MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY WEJHEROWO

NASZA GMINA

Bieszkowice * Bolszewo * Gniewowo * Gowino * Gościcino * Gora Pomorska * Kąpino * Kniewo * Łężyce * Nowy Dwór Wejherowski * Orle * Reszki * Sopieszyno * Ustarbowo * Warszkowo * Zbychowo

Nr 8 (30) Rok III ISSN 1426-1472 Sierpień 1998 Egzemplarz bezpłatny

Jest w orkiestrze jakaś siła

27-osobowa Orkiestra Dęta Gminy Wejherowo pod dyrekcją kapelmistyrza Henryka Kornackiego otrzymała nowe umundurowanie. Uniformy są chabrowo-czarne i oznaczone barwnym wizerunkiem herbu gminy. Przetarg na wykonanie umundurowania wygrał Dom Mody "Gusto" z Gdyni. Nowe mundury otwierają kolejny etap rozwoju orkiestry, która jest swoistą wizytówką naszej gminy.

Zespół istnieje od 1991 roku, początkowo jako orkiestra parafialna przy kościele Wniebowzięcia NMP w Bolszewie.Inicjatorem jej powołania był ówczesny proboszcz ks. Wiktor Kłosowski, wspierany przez radnych parafialnych Kazimierza Potrykusa, Henryka Pionka, Czesława Drewę i sołtysa Józefa Szulca. Organizatorem był Franciszek Zblewski, a pierwszy trzon orkiestry tworzyli Józef Kobierzyński, Henryk Kupski i Kazimierz Milewski, należący do dziś do grona najaktywniejszych członków zespołu.

Funkcję dyrygenta powierzono Henrykowi Kornackiemu z Rumi, doświadczonemu kapelmistrzowi o wieloletnim stażu, w przeszłości związanym zawodowo m.in. z orkiestrą Wojsk Ochrony Pogranicza w Gdańsku, Zakładów Porcelany Stołowej "Lubiana" w Łubianie, nauczycielem Państwowej Szkoły Muzycznej w Gdańsku-Oruni.

Pierwsze instrumenty stanowiły w większości własność osobistą członków orkiestry, pozyskiwano je także z likwidującej się Elektrowni Jądrowej Żarnowiec, Państwowej Szkoły Muzycznej w Wejherowie. Zakupy instrumentów, a w 1993 roku pierwszych mundurów, finansowała także parafia, Rada Sołecka w Bolszewie, prywatni sponsorzy na czele z Czesławem Drewą oraz Urząd Gminy Wejherowo.

W kronice orkiestry zanotowano że, w 1994 roku wójt Dariusz Rytczak i ówczesny kierownik Referatu Oświaty Urzędu Gminy Norbert Damaszke zaproponowali, by orkiestra przeszła pod pieczę gminy. Propozycja została przyjęta. Tak więc od tego roku zespół jest reprezantacją całej jednostki samorządowej - najpierw występując pod nazwą Gminna Orkiestra Dęta w Bolszewie, a ostatnio jako Orkiestra Dęta Gminy Wejherowo. Gmina utrzymuje kapelmistrza, łoży na zakup instrumentów, umundurowania, troszczy się o transport zespołu.

Po siedmiu latach istnienia orkiestra dorobiła się bardzo bogatego repertuaru muzycznego. Wykonuje zarówno muzykę sakralną, jak i świecką, kompozytorów polskich, czeskich, niemieckich, amerykańskich; autorem sygnału muzycznego orkiestry jest sam kapelmistrz Henryk Kornacki.

W gronie członków orkiestry są mężczyźni w sile wieku, młodzi chłopcy i młode dziewczęta. Wśród nich spora grupa to absolwenci lub uczniowie szkół muzycznych, jeden z członów ukończył Akademię Muzyczną. Wszyscy spotykają się co piątek na próbach w sali parafialnej w Bolszewie; z kolei we wtorki kapelmistrz ćwiczy indywidualnie z poszczególnymi muzykami lub z grupą grającą na tych samych instrumentach. Staram się traktować wszystkich jak ojciec, mówi Henryk Kornacki, i myślę, że nasza orkiestra jest już taką wielką rodziną. sj

Z życia gminy

● 11 lipca gminę Wejherowo i obóz letni w Nowym Dworze odwiedzili delegaci z podwrocławskiej gminy Długołęka: wicewójt Marek Ślusarczyk, przewodniczący Rady II kadencji Waldemar Szczykutowski, członkowie Zarządu Ryszard Bomba i Ryszard Kaca oraz dyrektor szkoły w Brzeziej Łące Halina Wierzbicka. W Nowym Dworze samorządowcy z Długołęki spotkali się z 39-osobową grupą młodzieży z tej gminy, wypoczywającą u nas w ramach wymiany kolonijnej. ●12 lipca z inicjatywy Rady Sołeckiej w Warszkowie odbyła się zabawa taneczna z ogniskiem, które rozpalili sołtys z Góry Brunon Małaszycki i najstarszy mieszkaniec Warszkowa Bernard Piwka. Do tańców przygrywała orkiestra parafialna z Góry. Na imprezie byli obecni przedstawiciele gminy Długołęka; przybyły także dzieci z tej gminy, wypoczywające na obozie w Nowym Dworze Wejherowskim. Impreza została sfinansowana przez Technobruk z Gościcina, a także indywidualnych sponsorów: Ewę i Mieczysława Maciszków i Marylę Niemc z Zamostnego oraz Ewę i Krzysztofa Bachów, Bożenę i Henryka Szurów, sołtysa Mariana Maciszkę z rodziną z Warszkowa. ● W połowie lipca na gościcińskim stadionie odbywał się turniej piłki nożnej młodzieży do lat 15 o puchar parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W turnieju uczestniczyły cztery 11-osobowe drużyny, reprezentujące Chaty, Wieś, Osiedle oraz Letni Dwór z Osiedlem Leśnym. Inicjatorem i organizatorem turnieju był ks. kanonik Stanisław Bach. W sierpniu odbędzie się druga część imprezy z udziałem młodzieży powyżej 15 lat. ● Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych w Gościcinie, któremu przewodniczy Dionizy Wrosz, zorganizowało w dniach od 13 do 23 lipca półkolonie dla 100 dzieci z rodzin wielodzietnych. Dzieci korzystały z darmowego wyżywienia i wielu wycieczek do różnych miejsc północnej części województwa gdańskiego. Fundatorami półkolonii było kilka firm i instytucji, w tym Elektrownia Szczytowo-Pompowa z Żarnowca i Rada Sołecka z Gościcina. Dziećmi społecznie zajmowały się Halina Klewer, Bożena Reszke, Jolanta Hinc, Regina Szumnarska, Irena Lubocka, Anita Krauze, Danuta Kepke, Helena Trawicka i dwie zmartwychwstanki Barbara i Joanna . ● 15 lipca 91 urodziny obchodził Teodor Szenbek z Nowego Dworu. Jubilat otrzymał życzenia i kwiaty od delegacji gminnego samorządu w składzie: wicewójt Romuald Głuszko, przewodniczący Rady Gminy II kadencji Edmund Potrykus, pracownik socjalny Edyta Wenta. Trzy dni później, 18 lipca, również 91 urodziny obchodziła Helena Roszman z Gościcina. Seniorkę z życzeniami i kwiatami odwiedzili: wicewójt Romuald Głuszko, radny Aleksander Bojke i pracownik socjalny Alina Przybylska. ● 19 lipca zespół "Dzieci Edenu" z Gościcina zdobył II nagrodę w finale Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Religijnej w Żywcu; festiwal odbywał się pod hasłem "Z Maryją do Chrystusa". Wcześniej zespół z Gościcina otrzymał III nagrodę na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Religijno-Ekologicznej w Pakości pod Inowrocławiem. ● Od 19 lipca w siedzibie Fundacji Wymiany Młodzieży Europejskiej ks. Józefa Zelewskiego w Bolszewie wypoczywają i pracują kilkuosobowe grupy młodzieżowe; 31 lipca z inicjatywy ks. J. Zelewskiego na obóz harcerski w okolice Szwarcwaldu w Niemczech wyruszyła 15-osobowa grupa młodzieży z Polski, w tym 9 osób z Bolszewa. ● W dniach od 20 do 31 lipca 48-osobowa grupa młodzieży z Gościcina pod przewodnictwem ks. kanonika Stanisława Bacha była na obozie letnim w Beskidzie Żywieckim; stacjonowali tam w miejscowości Kęty. Po drodze gościnianie zwiedzili m. in. Oświęcim, Kalwarię Zebrzydowską, Bielsko-Białą, Zakopane. ● 23 lipca delegacja gminnego samorządu na czele z Norbertem Damaszke, dyrektorem Gminnego Zespołu Zarządzania Oświatą, uczestniczyła w pogrzebie znanego poety i pisarza kaszubskiego Alojzego Nagla, którego pochowano na cmentarzu parafialnym w Kielnie. Przed trzema laty, gdy poeta obchodził 65-lecie urodzin, w Szkole Podstawowej w Nowym Dworze Wejherowskim odbyła się okolicznościowa wieczornica poświęcona twórczości Alojzego Nagla. ● 25 lipca w kościele pw. Piotra i Pawła w Orlu 50-lecie zawarcia związku małżeńskiego obchodzili Łucja i Wiktor Laddachowie; dwa dni później jubilaci otrzymali pamiątkowe medale od przedstawicieli naszego gminnego samorządu: wicewójta Romualda Głuszko, radnego Mirosława Józefowicza i kierownika GOPS Ewy Walczak. ● 25 lipca grupa samorządowców z naszej gminy odwiedziła gminę Długołękę i obozowiczów wypoczywających w Brzeziej Łące. Delegaci zapoznali się ze specyfiką i problemami tej podwrocławskiej gminy, zwiedzili szkoły w Brzeziej Łące, Długołęce i Łozinie. W delegacji uczestniczyli: wójt Dariusz Rytczak, przewodniczący Rady II kadencji Edmund Potrykus, członkowie Zarządu Renata Lisius, Leopold Czerwionka, sołtys Marian Maciszka z Warszkowa i dyrektor GZZO Norbert Damaszke. sj

Wychowawcy, kucharki i organizatorzy półkolonii SRW w Gościcinie

Sprawy inwestycyjne

W pełni sezonu

Jak przystało na pełnię sezonu budowlanego w Urzędzie Gminy Wejherowo nastał czas intensywnego rozpisywania i rozstrzygania przetargów, a w terenie trwają i kończą się liczne prace inwestycyjne.

W lipcu rozstrzygnięty został przetarg na wykonanie projektu Zielonej Szkoły w Kniewie. Przetarg wygrało Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego Budrol-Projekt z Gdańska-Wrzeszcza, które zaoferowało wykonanie pracy za 139.080 zł. Firma zobowiązana jest wykonać projekt do 21 września br.

Rozstrzygnięto także przetarg na umocnienie dróg gruntowych (łączna długość ok. 1,5 km) na terenach osiedla budowlanego w Kąpinie. Zadanie wykona za ok. 90 tys. zł firma Usługi Leśne, Rolnicze i Transportowe Kazimierza Krefta z Wejherowa.

Rozpisana została II część przetargu na wykonanie koncepcji sieci kanalizacyjnej na terenie gminy Wejherowo. W sierpniu nastąpi rozstrzygnięcie tego przetargu.

W biuletynie Zamówień Publicznych ukazały się dwa komunikaty związane z zadaniami inwestycyjnymi w naszej gminie: przetarg na rozbudowę Szkoły Podstawowej w Nowym Dworze Wejherowskim o zaplecze sanitarne i socjalne oraz przetarg na wykonanie umocnienia asfaltowego ul. Szerokiej w Gościcinie. Składanie ofert w obu przetargach wyznaczono na sierpień br.

Ponadto rozpisano przetargi nieograniczone na wykonanie podłączenia studni głębinowej nr 2 w Warszkowie, odcinka sieci wodociągowej w Kąpinie (enklawa leśna, etap II) i remont kanalizacji sanitarnej w Kąpinie.

Trwają prace firmy Hydroinstal Czesława Drewy przy budowie wodociągu Gościcino-Bolszewo-Orle (zadanie III) przy ulicy Wejherowskiej. Z kolei firma ZRiBO Jerzego Bendyka zakończyła budowę sieci wodociągowej VI i VIa - zadanie od ujęcia przy ul. Brzozowej 2 do ul. Cezarego Klimka. Prace zakończyły także dwa społeczne komitety budowy wodociągów, częściowo wsparte środkami finansowymi z budżetu gminy; komitet w Bieszkowicach wykonał wodociąg w okolicach jezior Zawiat i Bieszkowice, a komitet Kotlówka w okolicach Sopieszyna.

Firma Technobruk wykonała 147 metrów chodnika w Warszkowie, 160 metrów chodnika w Gowinie, 100 metrów drogi i 4 metry chodnika w Nowym Dworze Wejherowskim oraz 40 metrów ulicy Zamostnej wraz z chodnikiem w Orlu. Zakład Usług Budowlanych Kazimierza Potrykusa wykonał 60-metrowy chodnik wraz z murem oporowym przy ul. Wiejskiej w Gościcinie. Przedsiębiorstwo Drogbud wykonało asfaltowanie dalszych odcinków dróg w Gniewowie (140 metrów) i na trasie Gowino-Pętkowice (70 metrów). W Ustarbowie utwardzono 2000 m. kw. powierzchni drogi gruntowej.

Trwa budowa centrali telefonicznej w Kniewie. Pod koniec lipca wykonano ściany do wysokości parteru. Z kolei Telekomunikacja Polska SA w Wejherowie zainstalowała automatyczne aparaty wrzutowe przy sklepie w Bieszkowicach i przy poczcie w Bolszewie. sj

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Wejherowo oferuje do sprzedaży 41 uzbrojonych w wodę działek budowlanych w Kąpinie. Zgodnie z ogólnym planem zagospodarowania przestrzennego teren obejmuje strefę budownictwa mieszkaniowego, jednorodzinnego. Jest fragmentem większej całości pod nazwą: Osada Mieszkaniowa Kąpino. Tereny działek są bardzo atrakcyjne - położone w enklawie lasów, blisko Wejherowa (4 km) i stosunkowo niedaleko aglomeracji trójmiejskiej. W pobliżu nie ma żadnych obiektów uciążliwych dla otoczenia. W bezpośrednim sąsiedztwie działek przeznaczono 100 hektarów areału na cele rekreacyjne.

Działki budowlane, o powierzchni od 845 do 1800 m. kw., sprzedawane będą w przetargu ustnym nieograniczonym na przełomie września i października bieżącego roku.

Dodatkowych informacji udziela Referat Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Wejherowo, os. Przyjaźni 6, 84-200 Wejherowo, tel (058) 672-31-18.

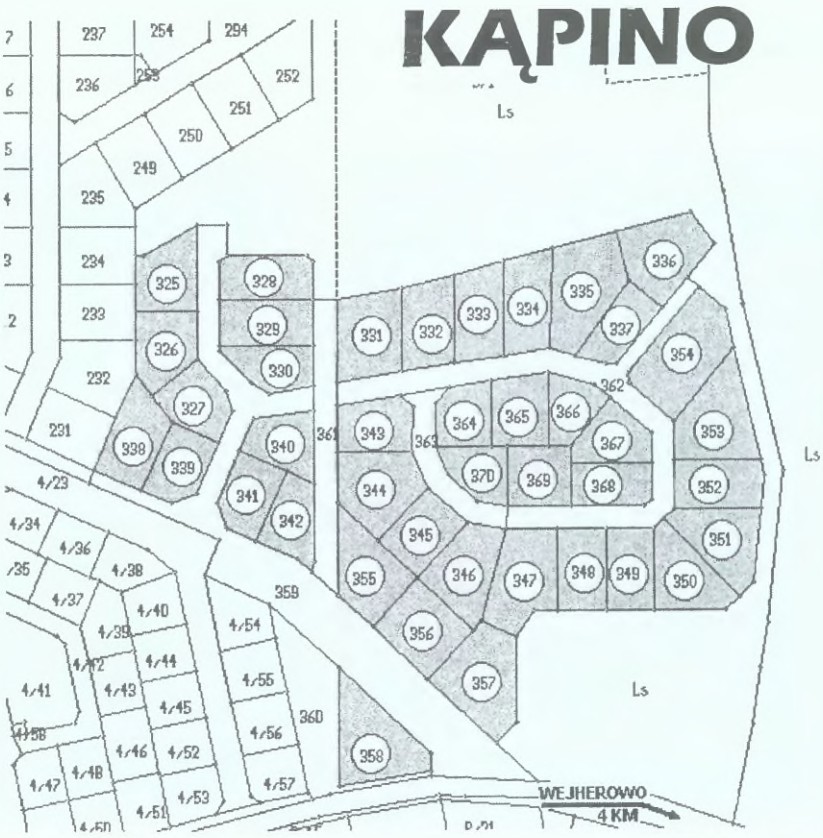

Obozowe lato
W Nowym Dworze i Brzeziej Łące

Ponad 240 dzieci i młodzieży skorzysta w tym roku z letniego wypoczynku, którego organizatorem jest Gminny Zespół Zarządzania Oświatą. Tradycyjnym miejscem obozowego lata jest Szkoła Podstawowa w Nowym Dworze Wejherowskim. Podobnie jak w latach poprzednich kierownikiem kolonii jest nauczyciel wychowania fizycznego w Bolszewie Edmund Czoska, którego wspiera żona Barbara, na co dzień prowadząca nauczanie indywidualne dzieci specjalnej troski w Szkole Podstawowej w Gościcinie. Państwo Czoska mają prawie czterdziestoletnie doświadczenie w prowadzeniu tego typu wypoczynku, organizowali już obozy, kolonie i ferie zimowe w różnych częściach kraju.

Każdym z czterech turnusów opiekuje się lekarz, pielęgniarka, instruktor wychowania fizycznego posiadający uprawnienia ratownika i czteroosobowa grupa wychowawców. Wszyscy wychowawcy mają przygotowanie pedagogiczne, a ponadto potrafią grać na instrumentach muzycznych. Organizują zarówno zajęcia w swoich grupach, jak i imprezy ogólnoobozowe. Poza licznymi grami i zabawami każdy turnus uczestniczy w dwóch wycieczkach, mając do wyboru Szwajcarię Kaszubską, Pobrzeże Bałtyku, Trójmiasto, Słowiński Park Narodowy.

W pierwszym turnusie uczestniczyły dzieci z rodzin, którymi opiekuje się Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. GOPS z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych będzie współfinansował również ostatni turnus. Poza grupami dzieci i młodzieży z gminy Wejherowo na koloniach w Nowym Dworze przebywali gościnnie na przełomie lipca i sierpnia członkowie 30-osobowego zespołu "Ziemia Wileńska", działającego przy Wyższej Szkole Rolniczej w miejscowości Biała Waka na Litwie. Ich obecność jest rezultatem współpracy między gminą Wejherowo a gminą Pogiry, działań naszego samorządu, który postanowił wspierać podwileńską gminę, zamieszkiwaną w większości przez Polaków.

Wcześniej w Nowym Dworze wypoczywała 39-osobowa grupa dzieci i młodzieży z gminy Długołęka. Z kolei podobna grupa dzieci i młodzieży z gminy Wejherowo była na obozie w Brzeziej Łące w gminie Długołęka. Te wymienne kolonie zostały zrealizowane dzięki współpracy, jaka zawiązała się między gminami po ubiegłorocznej powodzi na terenie południowej Polski. Gmina Wejherowo, przypomnijmy, wsparła Długołękę 10 tys. zł, przeznaczonymi na budowę mostu na Widawie, oraz spontaniczną pomocą finansową i materialną, której głównym organizatorem był sołtys Warszkowa Marian Maciszka. Delegaci współpracujących gmin złożyli wizytę wypoczywającym kolonistom, o czym piszemy osobno w rubryce "Z życia gminy".

Uczestnicy obozu w Brzeziej Łące brali udział w konkursie na reportaż z pobytu na kolonii. I miejsce w tym konkursie zdobyli: Katarzyna Wojewska oraz Kamila Selonka i Kacper Daszke z Bolszewa, II Dawid Czapp z SP w Górze Pomorskiej i Łukasz Kułakowski z SP w Bolszewie, III- Rozalia Płotka z SP w Górze Pomorskiej, Anna Tetzlaf z SP w Bolszewie i Monika Grabińska. Dzięki przychylności kierowniczki naszej grupy obozowej, nauczycielki Joanny Jagnow, publikujemy poniżej relację, która uzyskała I miejsce. Red.

Przy obozowym ognisku w Nowym Dworze Wejherowskim

Reportaż z kolonii

Dnia 12 lipca dzieci z gminy Wejherowo przyjechały na kolonię letnią do Brzeziej Łąki pod Wrocławiem. Brzezia Łąka jest dużą wsią, położoną na wysokości 125-131 metrów, 7 kilometrów na południowy-wschód od Długołęki, na krawędzi doliny Widawy. Wieś ma powierzchnię 1107 hektarów, zamieszkuje ją około 800 osób. Znajduje się tam, pochodzący z połowy XIV wieku, zabytkowy kościół parafialny pod wezwaniem św. Mikołaja.

Koloniści przyjechali o godzinie 20.00, zamieszkali w Szkole Podstawowej w Brzeziej Łące, w której dyrektorką jest pani Halina Wierzbicka. Plan zajęć jest bardzo napięty. Pobudka zrywa nas ze snu o 7.30, na umycie się mamy tylko pół godziny, bo już o 8.00 spożywamy pyszne śniadanie przygotowane przez panie Lucynę i Kazię. Po śniadaniu mamy wolny czas, sprzątamy swoje pokoje; w konkursie czystości prowadzi grupa najstarszych chłopców. Następnie mamy zajęcia programowe, podczas których wspólnie się bawimy grając w badmintona, piłkę, skacząc przez skakankę. Później głodomory biegną na obiad. Po spożyciu posiłku jest godzinna cisza, podczas której jest głośniej niż na zajęciach programowych. Po kolacji udajemy się pod prysznice, w których zazwyczaj nie ma ciepłej wody. Cisza nocna rozpoczyna się o godz. 22.00, choć dla niektórych około 4.00 nad ranem. Koloniści są podzieleni na cztery grupy: starszych chłopców o nazwie "Złote rączki", młodszych chłopców "Z sharp hiz", starszych dziewcząt "Filipinki" i młodszych "Amazonki". O

czystość w szkole dba pani Izabela, dzięki której wszyscy przewracają się na wypolerowanych kafelkach. Wychowawczyniami są: pani Mariola, pani Ania i pani Asia; nad nami także dzielnie czuwa pani Ania Mieszała.

Na kolonii nie można się nudzić, ponieważ wyjeżdżamy na wycieczki, zwiedzamy i oglądamy zabytki pięknych miast, mamy dyskoteki, ogniska i liczne konkursy. Na początku zapoznaliśmy się z regulaminem kolonii i poznaliśmy okolicę. Odbył się konkurs na nazwę pokoju, który wygrały "Filipinki". Wieczorem rozpaliliśmy ognisko, przy którym śpiewaliśmy piosenki i wspólnie bawiliśmy się. Następnego dnia poszliśmy na spacer nad rzekę Widawę i zwiedzaliśmy zabytki, oglądaliśmy bociany, urządzaliśmy polowanie na raki i oddychaliśmy świeżym powietrzem.

Bawiliśmy się w kalambury. Następnego dnia wybraliśmy się do Kotliny Kłodzkiej, chodziliśmy po Górach Stołowych, które wcale nie przypominają stołów. Potem udaliśmy się do Kłodzka, oglądaliśmy Nysę Kłodzką, która w poprzednim roku spowodowała powódź. Wieczorem dzieliliśmy się wrażeniami z wycieczki. Szkoła udostępniła nam salę gimnastyczną, w której odbywają się zawody. Panie sprzątaczki, użyczyły nam pralkę i środki potrzebne do prania. Po wielkim praniu udaliśmy się na pieszą wycieczkę do Kątnej, gdzie znajduje się stadnina koni "Amazonka". Wieczorem odbyła się dyskoteka, na której rozstrzygnięto konkurs na najciekawszą fryzurę. Wygrała "Filipinka" Beata.

Wyjechaliśmy do Wrocławia. Na drogę otrzymaliśmy suchy prowiant. Widzieliśmy najnowszy pomnik "Powodzian'. Zwiedzaliśmy stare miasto, oglądaliśmy Uniwersytet Wrocławski i katedrę św. Jana Chrzciciela. Po przyjeździe odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Wybraliśmy się do kościoła na Mszę św. Wieczorem odbyły się chrzty kolonijne, na których oblewano wodą, bito gałązkami, chodzono po szyszkach, jedzono specjalne kanapki. Spotkaliśmy się z panią z Sanepidu i odbył się konkurs na temat higieny osobistej i zdrowego trybu życia.

Był wielki upał, wyjechaliśmy na basen. Panie wychowawczynie planują także wycieczkę do ZOO i Panoramy Racławickiej. Wszystkim kolonistom bardzo się podoba na kolonii i cieszą się, że tu przyjechali. Wychowawczynie są zadowolone z tej kolonii i kolonistów, mimo że nieraz dają się we znaki i są nieposłuszni.

Kamila Selonke,

Kacper Daszke,

Kasia Wojewska.

Koloniści z gminy Wejherowo na basenie we Wrocławiu

Gościcinianie śladami Ojca Świętego

W dniach od 6 do 11 lipca grupa 41 pielgrzymów z Gościcina podróżowała po Litwie śladami Ojca Świętego Jana Pawła II. Pielgrzymom przewodził ks. kanonik Stanisław Bach, proboszcz parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Gościcinie.

W stolicy Litwy, w Wilnie, pielgrzymi odwiedzili najważniejsze miejsca historyczne i sakralne. Byli m.in. w Ostrej Bramie, na cmentarzu Rossa, gdzie spoczywa matka marszałka Józefa Piłsudskiego. Z kolei w podwileńskich Trokach zwiedzili Zamek Witolda.

Na Żmudzi gościnianie udali się na słynną Górę Krzyży. Na pamiątkę pozostawili tam krzyż z Gościcina, z 9 krzyżykami należącymi do członków Kółka Różańcowego. W Szydłowcu modlili się w Sanktuarium Maryjnym. Na trasie ich pielgrzymki było także Kowno z najważniejszymi zabytkami.

Jadąc śladami Ojca Świętego odwiedzali również miejsca związane z innymi wielkimi Polakami: Adamem Mickiewiczem, Juliuszem Słowackim, Stanisławem Moniuszko, Józefem Piłsudskim. sj

Słownik biograficzny gminy Wejherowo

ks. dr Zygmunt Labuda

Urodził się 13 września 1935 roku w Orlu, w rodzinie pracownika portowego Bernarda i Józefy z domu Kitowskiej. W latach 1951-53 uczył się w Niższym Seminarium Duchownym Leonium w Wejherowie, a następnie w Collegium Marianum w Pelplinie, gdzie w 1955 roku zdał egzamin dojrzałości (maturę państwową uzyskał w 1959 roku w Gdańsku). Po ukończeniu studiów teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie otrzymał 17 sierpnia 1960 roku święcenia kapłańskie. Po święceniach pracował jako wikariusz w Wąbrzeźnie, a następnie studiował w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie na podstawie rozprawy "Właściwy biskup święceń kleru diecezjalnego" uzyskał doktorat. Później był wikariuszem w parafii Najświętszego Serca Jezusa w Gdyni. W latach 1975-76 kontynuował studia teologiczne prawa porównawczego w Paderborn (Niemcy). Od 1979 roku kierował referatem gospodarczym i budowlanym Kurii Biskupiej w Pelplinie. Za czasów jego kierownictwa wzniesiono nowe obiekty Archiwum Diecezjalnego, Muzeum i Kurii Biskupiej. W 1985 roku otrzymał stanowisko dyrektora Wydziału Ekonomicznego Diecezji Chełmińskiej i tytuł kanonika gremialnego. Wykładał prawo kanoniczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Opublikował ponad 20 prac naukowych. Zginął w wypadku samochodowym pod Gdańskiem 13 stycznia 1988 roku. Został pochowany w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Rumi. sj

Z kart historii

Tak było przed 75 laty

W 1923 roku wyszła książka "Przewodnik po Wejherowie i okolicy" Józefa Staśko. Autor poza wędrówkami po mieście opisuje dość szczegółowo wsie znajdujące się w pobliżu Wejherowa, także na obecnym obszarze gminy Wejherowo. Niektóre informacje zawarte w tym przewodniku są już dziś nieaktualne, ale nadal bardzo interesujące. Warto w okresie wakacji przenieść się w tamte czasy i poznać nasze okolice oczami autora przewodnika. Poniżej drukujemy, z nieznacznymi zmianami stylistycznymi i ortograficznymi, jeden z rozdziałów książki Józefa Staśko.

Wycieczka z Wejherowa do Góry

Wyruszamy z Wejherowa ulicą Sobieskiego koło Zakładów Opieki Społecznej. Z prawej strony gościńca mamy niezmierzoną przestrzeń łąk nadredzkich, na lewo stromą krawędź wzgórz i lasów, coraz to do nas zbliżających się, gdy nasz gościniec skręca w bok, jakby nie chciał dotknąć się tych lasów. Bolszewo już widoczne. Wchodzimy na trasę pod górę, na której biegnie kolej do Luzina, mijamy tor i dochodzimy do wsi. Na prawo widzimy w oddaleniu kilometra wysoki komin cementowni. Idziemy doń.

Fabryka ta stoi od r. 1873 i wytwarza cement Portland, mieszając iły z wapnem i jest niezaprzeczalnie największą fabryką tego rodzaju w Polsce, nie licząc Skoczowa na Śląsku Cieszyńskim. Firma Lossins i Dellbrück ze Szczecina zajęła się postawieniem tej całej fabryki, którą uruchomiono w lecie 1873 roku. Przeprowadzono tu ogromne melioracje i osuszenie gruntów, pobudowano wiele budynków, kanałami odporowadzono wodę i puszczono w ruch wielkie trzy turbiny parowe o sile 200 koni. Potem przekopano kanał o długości 5 km, na którym przewoziły dwie łodzie parowe i czterdzieści promów, a od 1890 przeprowadzono elektryfikację zakładów fabrycznych i pierwszą w ogóle na całym Pomorzu kolej elektryczną, wreszcie w r. 1902 połączono elektrownię bezpośrednią komunikacją kolejową z Wejherowem. Odtąd produkcja stale wzrasta, zamówienia coraz liczniejsze ze wszystkich stron od razu były uiszczane. Wypuszczano coraz to nowe akcje, dochody fabryki wzrastały. Z wybuchem wojny światowej wszystko ustało. Obecnie za czasów polskich spadła jeszcze na niższy poziom. Produkcja cementu zupełnie zmalała i podniesie się zapewne dopiero teraz, bo jest połączenie kolejowe z Wejherowem i resztą Polski. Fabrykę, zwłasza piece można zwiedzać za pozwoleniem dyrektora na miejscu.

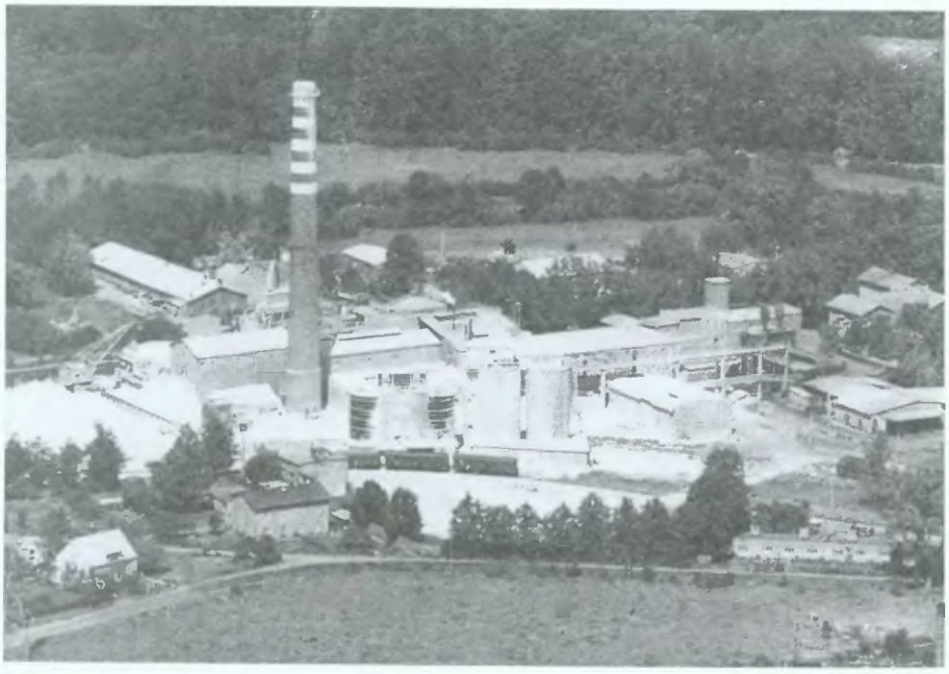

Cementownia Wejherowo, stan obecny

Bolszewo posiada około 900 mieszkańców, w XIII wieku zwała się ta bogata wieś Boliszewo, Balszewo lub też Belszewo. Była w posiadaniu klasztoru z Żukowie (pow. kartuski), potem jako własność prywatna panów Bolszewskich (Krzysztofa, dalej Mateusza, zaciętego wroga Ernesta Wejhera), następnie Janiewickich. W ubiegłym wieku dobra rycerskie Bolszewo należały do rodziny Krokowskich.

Kościół ewangelicki, który spostrzegany zaraz na wstępie do wsi, jest najstarszym z czasów reformacji, pochodzi z 1580 r. Do tego roku istniał we wsi kościół katolicki. W ulicy na prawo wita nas z daleka gospoda Pawła Kańskiego, wstępujemy więc na chwilę, by nabrać dalszych sił do drogi. Idąc dalej, dochodzimy do mostku na strudze, nad którą szumią przepiękne brzozy wieloletnie. Tędy aleja do dworu. Dalej na lewo wiedzie szosa do Zamostnego i Rybna.

Po drugiej stronie bolszewskiej strugi rozłożyste znowu łąki i pastwiska, na których wypasają się stada rasowego bydła. Po kilku minutach wchodzimy do lasu, który pozostawiamy za sobą dopiero przy domostwach, należących jeszcze do Bolszewa. Do szosy zbliża się z prawej strony tor kolejowy, który nam towarzyszy aż do Paradyżu. Tu w pobliżu przystanku kolejowego skręcamy z gościńca na lewo dość dobrą drogą, idąc pod górę do lasu. Za Paradyżem ogromne błonia i moczary wprost nieprzebyte, ciągnące się jeszcze daleko za Redą. Tam znajdowało się ongiś wielkie jezioro, którego fale uderzały z jednej strony od stoki Orlego i Paradyżu, a z drugiej aż pod Zamostnem i Warszkowem rozpływały się w połączeniu z dalszymi wodami na zachodzie. Mieszkańcy przedhistoryczni budowali sobie na tym jeziorze domki na palach, tak zwane mieszkania palowe. Jezioro to dawne, dziś prawie zupełnie osuszone częścią siłami przyrody i klimatu, częścią

siłą człowieka przez meliorację, uzyskało w świecie naukowym nazwę jeziora Górskiego, a szczątki w nim znalezione owych dawnych siedzib ludzkich przed niewielu stosunkowo laty narobiły w istocie wiele wrzawy. Dziś możemy mówić tylko o niewielkich stawach i torfowiskach moczarach na miejscu jeziora Górskiego.

Boczną drogą wspinamy się do lasu na wyżynę zwaną przez Niemców "Platen". w istocie ta wyżynka izolowana ze wszystkich stron i opadająca stromo ku dolinom naokoło przedstawia się jako dość równa i gładka płyta, przecięta prawie w połowie lekkim obniżeniem. Na środku północnej części wyżyny rozsiadła się bogata wieś Góra z pięknym kościołem pośrodku, obramowana jest ze wszystkich stron mieszanymi lasami. Na południe od tej wsi znajduje się dość wysoki pagórek, bo 109 m nad poziomem morza.

Wieś Góra, znana jest już od XIV wieku. Dobra przechodziły różne koleje, posiadali je Rybińscy, Czapscy wreszcie Przebendowscy. Za czasów pruskich już jako dobra rycerskie krążyły między rękami niemieckimi, a więc zmieniali się tu wśród innych i ci właściciele: Hega, Schonermark, Schanjan, hr. Reder, baron von Lowenklau, konsul Feliks Behrend wreszcie Ferdynand Villnow. W r. 1902 dobra wynosiły 527 ha. Wieś liczyła 260 mieszkańców. Kościół założony już za czasów krzyżackich, znajdują się w nim cenne pamiątki. Dnia 9 czerwca 1644 r. przyłączono całą parafię do Wejherowa, a gdy sam proboszcz przeniósł się w r. 1653 do miasta, kościół w Górze zupełnie podupadł. Aż do ostatnich czasów administrowali nim O.O. Franiciszkanie, dopóki sami nie zostali przez Niemców wypędzeni.

Z Góry powrócić możemy do Wejherowa koleją, wracając przy przystanku przy Paradyżu, albo pieszo. W tym drugim wypadku trzeba, przeszedłszy całą wieś, skręcić przy rozwidleniu drogi na lewo. Po dwóch kilometrach dochodzimy do Nowego Dworu, leżącego pod lasem w dole. Stąd doliną, lasem i potem łąkami na wschód aż do szosy, nią do Wejherowa obok Bolszewa, tą drogą powrotną razem 11 km.

Józef Staśko

Już po raz trzeci ukazała się gazeta letnia promująca północne gminy województwa gdańskiego. Tegoroczna publikacja "LATO '98 NA KASZUBACH PÓŁNOCNYCH" została wydana przez Urząd Miasta w Pucku, a dofinansowana ze środków Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku oraz poszczególnych gmin. Ponieważ gazeta nie jest bliżej znana Czytelnikom "Naszej Gminy", tekst o gminie Wejherowo prezentujemy poniżej. Red.

WEJHEROWO

GMINA

Gmina Wejherowo to przylegające do miasta Wejherowa malownicze tereny na pograniczu Pobrzeża i Pojezierza Kaszubskiego. Znaczna część obszaru gminy należy do Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Szatę roślinną parku stanowią głównie lasy bukowe i bukowo-dębowe. Krajobraz na tym terenie charakteryzuje się bogatą rzeźbą terenu, z gęstą siecią różnej wielkości dolin i pagórków. Obfituje także w unikatowe miejsca z 19 pomnikami przyrody i 13 głazami. Do osobliwości przyrodniczych gminy należą rezerwaty: Bagno Biała oraz kompleks torfowisk Wygoda i Pałsznik nieopodal trasy Wejherowo - Szemud. Najcenniejszym fragmentem roślinności pierwszego z rezerwatów jest mszar dolinkowy z przygiełką białą. Z kolei Wygoda i Pałsznik, wraz z niewielkim zbiornikiem wodnym Krypko, należą do rzadko zachowanych jezior lobelkowych, z cenną roślinnością reliktowych gatunków atlantyckich.

Na terenie gminy Wejherowo znajduje się także kilka innych jezior, w większości położonych w otoczeniu lasów i wzgórz. Jezioro Stoborowe zwane także Czarnym, usytuowane blisko szosy Wejherowo - Piaśnica, opodal Kąpina, jest ulubionym miejscem festynów i rodzinnych pikników. Jezioro Orle jest sztucznym akwenem, które powstało po wydobyciu kredy łąkowej, stanowi bardzo atrakcyjny akwen dla wędkarzy; w pobliżu jeziora znajduje się cenny rezerwat łąkowo-szuwarowy do którego prowadzą ścieżki spacerowe. Latem szczególną popularnością cieszą się jeziora Borowo pod Nowym Dworem, Wyspowo niedaleko Gniewowa oraz leżące w pobliżu Bieszkowic Bieszkowice i Zawiat. Na tym ostatnim corocznie rozgrywane są międzynarodowe regaty zdalnie sterowanych żaglówek o puchar Wójta Gminy Wejherowo. Na uwagę zasługuje także, ze względu na walory krajobrazowe, Jezioro Ustarbowskie koło Ustarbowa.

Odwiedzając gminę Wejherowo warto także zobaczyć kościół pw. Mateusza Apostoła w Górze Pomorskiej, wzniesiony w 1911 roku, z wieloma elementami cennego wyposażenia, m.in. ołtarza i obrazów z 1665 roku, założona w okresie wczesnego średniowiecza parafia w Górze należy do najstarszych ośrodków religijnych na Pomorzu. Interesujący jest również kościół parafialny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bolszewie, zbudowany jako świątynia protestancka w 1857 roku; przy kościele znajduje się dzwonnica ze spiżowym dzwonem, odlanym w 1661 roku w zakładzie ludwisarskim Daniela Tyma w Gdańsku.

Serdecznie zapraszamy!

Jezioro Wygoda

Wizyta francuskich rolników

Dwunastoosobowa grupa rolników z Francji gościła 2 lipca na terenie gminy Wejherowo. Wizytę, poza Urzędem Gminy Wejherowo, współorganizowała Gdańska Izba Rolnicza oraz Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Wejherowie. Goście z Francji reprezentowali Izbę Rolniczą z departamentu Seinte Martime w Normandii.

Pierwszym punktem wizyty w naszej gminie była hodowla pstrągów i przetwórnia ryb Józefa Okrucińskiego w Gościcinie. Goście głównie zainteresowani byli opłacalnością i procesem technologicznym produkcji ryb.

Gospodarz szczegółowo informując o swojej działalności, m.in. podkreślił, że produkuje rocznie 250 ton pstrągów, a w przetwórni przerabia w tym samym czasie około 1000 ton ryb, głównie sprowadzonych z zagranicy. Ostatnio produkuje dla Francuzów filety z okoni, które importuje z Kazachstanu.

W Zamostnem Francuzi mieli okazję zwiedzić Oddział Produkcyjny Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Wejherowie. Zakład w Zamostnem specjalizuje się w produkcji serów. Po obejrzeniu procesu technologicznego kierownictwo zakładu zaprosiło delegację na degustację swoich wyrobów.

W pobliskim Kniewie Francuzi odwiedzili gospodarstwo Tadeusza Sawickiego, który hoduje 18 krów i jest właścicielem 28-hektarowego gospodarstwa. W 1997 roku gospodarz odstawił 45 tys. litrów mleka. W przyszłości zamierza powiększyć swoją hodowlę do 38 krów. Goście z Francji zwrócili uwagę na czystość i porządek panujące w obejściu kniewskiego rolnika.

Ważnym punktem wizyty był pobyt w Lasach Piaśnickich. Po złożeniu kwiatów przed głównym pomnikiem, z udziałem przedstawicieli władz naszego samorządu i Gdańskiej Izby Rolniczej, goście obejrzeli mogiły w okolicy Pomnika Pomordowanych Dzieci. Francuscy rolnicy byli wstrząśnięci rozmiarami zbrodni hitlerowskiej w Lasach Piaśnickich.

W godzinach popołudniowych goście spotkali się z rolnikami naszej gminy. W gronie uczestników spotkania obecni byli m.in. członkowie Gdańskiej Izby Rolniczej - Leon Reich z Gowina i Krystyna Klawikowska z Kniewa, która z ramienia Koła Gospodyń Wiejskich współorganizowała poczęstunek. Na liczne pytania naszych rolników odpowiadał szef delegacji- przewodniczący Izby Rolniczej departamentu Seine Martime Francis Doutrelax. Radził by nasi rolnicy trzymali się razem i sami starali się rozwiązywać problemy. Powinniście pracować, bronić się i umieć przystosować do aktualnej sytuacji - mówił F. Doutrelax. Wcześniej w podziękowaniu za gościnność wręczył wójtowi Dariuszowi Rytczakowi album fotograficzny przedstawiający walory krajobrazowe departamentu Seine Martime. Z kolei wszyscy goście z Francji otrzymali od naszego samorządu publikacje opisujące walory turystyczne gminy Wejherowo. sj

Francuzi i przedstawiciele gminy przed zakładem mleczarskim w Zamostnem

Słownik biograficzny gminy Wejherowo

ks. dr Jan Józef Stryczek

Urodził się 10 września 1905 roku w Zbychowie, w licznej rodzinie Abdona i Pelagii z domu Radtke. W latach 1916-20 uczył się w gimnazjum w Gdańsku, a następnie w Wejherowie, gdzie w 1924 roku złożył egzamin maturalny. W latach 1924-27 studiował teologię w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Studia kontynuował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1928 roku otrzymał święcenia kapłańskie, a trzy lata później uzyskał doktorat z teologii na podstawie rozprawy "Arcykapłaństwo Chrystusa Pana w Liście św. Pawła do Żydów". Był wikariuszem w Szwarcenowie i Ostrowitem koło Chojnic, a w latach 1931-34 prefektem w Gimnazjum i Liceum Humanistycznym w Brodnicy. Prowadził jako kapelan Dom Rekolekcyjny w Zamku Bierzgłowskim. W latach 1937-45 był proboszczem w Płochocinie koło Nowego, w czasie okupacji administrował także parafią w Lipinkach i był kapelanem Zgrupowania Partyzantów AK "Świerki". W latach 1945-47 był profesorem i wykładowcą Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, opublikował ponad 20 prac naukowych. Wykładał egzegezę Pisma Świętego, archeologię biblijną oraz był lektorem języka greckiego i hebrajskiego. W 1948 roku otrzymał tytuł kanonika gremialnego Kapituły Katedralnej Chełmińskiej. Zmarł 11 stycznia 1976 roku w Gdyni. Został pochowany na cmentarzu w Pelplinie. sj

NASZA GMINA - MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY WEJHEROWO
Wydawca: Urząd Gminy Wejherowo. Adres: os. Przyjaźni 6, 84-200 Wejherowo. Redaguje: Stanisław Janke
Druk: Drukarnia ACTEN Wejherowo, ul. Parkowa, tel./fax 672-48-20